

Jan Czerwiakowski

Głos w sprawie budowy Domu Seniora

Palestra 29/5(329), 47-49

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wokackiej adw. Maria Budzanowska, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. dr Kazimierz Łojewski oraz sekretarz Naczelnej Rady adw. Halina Piekarska.

Po omówieniu przez Przewodniczącego Komisji d/s Budowy dotychczasowych prac Komisji wywiązała się dyskusja. Zarysowały się dwa kierunki działania na przyszłość. Pierwszy zmierzać będzie do natychmiastowego rozpoczęcia kroków w celu uzyskania w czasie najbliższym lokalizacji i przystąpienia do budowy Domu z założeniem, że będzie to budowa obiektu na 100—200 osób, oparta na subsydiach państwowych i funduszach socjalnych. Drugi kierunek — to rozeznanie zasadniczych przesłanek działania, a w szczególności gromadzenie koniecznych funduszków (m.in. przez pobudzenie ofiarności środowisk adwokackich). Pomiędzy dniem powzięcia przez Zjazd Adwokatury w dn. 1—3 października 1983 r. zalecenia budowy Domu a chwilą obecną nastąpiły zasadnicze zmiany warunków gospodarczych, które rzutują na możliwość realizowania zamierzeń budowlanych, oraz pogorszenie sytuacji materialnej adwokatów.

W tym stanie rzeczy konieczne jest zmoblizowanie całej społeczności adwokackiej do współdziałania w budowie Domu Adwokata Seniora, akcji kosztownej, długotrwałej oraz wymagającej zdecydowanej i solidarnej współpracy i wysiłku finansowego całej adwokatury.

Akcja budowy Domu ma na celu zapewnienie określonej populacji adwokatów starszych, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej, godziwych warunków bytowania, i tej właśnie grupie należy wszechstronnie pomóc. Natomiast inna grupa adwokatów starszych, która wyraża gotowość zamieszkania w Domu Adwokata Seniora, jeśli dysponują konkretnymi środkami finansowymi, może w istotny sposób przyczynić się do dzieła budowy Domu.

Zebrani postanowili powołać zespoły robocze do przeprowadzenia najbliższych zadań.

Specjalnemu zespołowi zlecono przeprowadzenie — w porozumieniu z komisjami socjalnymi poszczególnych rad adwokackich — rozeznania istotnych potrzeb poszczególnych regionalnych środowisk adwokatów starszych, jak również możliwości przyczynienia się ich do poniesienia kosztów budowy, urządzenia i utrzymania Domu. Innemu zespołowi powierzono rozeznanie przypuszczalnych kosztów realizacji zamierzeń, a jeszcze innym — zbadanie i określenie źródeł zdobywania funduszy na budowę.

Sprawne i szybkie przeprowadzenie powyższych zadań pchnie sprawę budowy Domu Adwokata Seniora na realne tory.

Redakcja „Palestry” została przez Komitet poproszona o zwrócenie się do wszystkich Koleżanek i Kolegów, którym sprawy zapewnienia Adwokatom Seniorom godziwych warunków bytu leżą na sercu, o nadsyłanie swych uwag, propozycji i wniosków w kwestii podjętego dzieła.

adw. Stanisław Śniechórski

*

Głos w sprawie budowy Domu Seniora

Sprawa budowy Domu starego adwokata czy też seniora wywołała i będzie nadal wywoływać w środowisku adwokackim bardzo różne reakcje. Niektórzy negują całkowicie potrzebę budowy czy to ze względu na trudności finansowe, czy też ze względu na przesłanki socjologiczne (tworzenie getta starych adwokatów), inni na-

tomiast gorąco aprobują budowę jako wykonanie obowiązku adwokatury wobec kolegów w podeszłym wieku, którzy z różnych powodów potrzebują wsparcia lub opieki różnego rodzaju.

Sprawa budowy Domu Seniora uchwalona w postulatach zjazdowych była przedmiotem rozważania przez specjalną Komisję powołaną przez Naczelną Radę Adwokacką, przy czym na zebraniu plenarnym tej Komisji w dniu 5.II.1985 r. okazało się, że Komisja jest chętna do działania, ale nie bardzo wiadomo, w jakim kierunku. Czas jest zatem sprowadzić sprawę na grunt realiów naszego życia i postawić sobie ograniczone, ale za to osiągalne cele, jakie można uzyskać przez budowę Domu Seniora.

Trzeba się zgodzić z opinią tych Kolegów, którzy odrzucają koncepcję budowy Domu Seniora jako przedsięwzięcia realizowanego z funduszy społecznych Naczelnej Rady Adwokackiej lub rad okręgowych dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych adwokatów-emerytów w podeszłym wieku, przy czym Dom ten byłby dostępny dla wszystkich chętnych za odpłatnością związaną przede wszystkim z wysokością emerytury. Jest to perspektywa zbyt piękna, ażeby mogła być w naszych warunkach zrealizowana. Nie ma poza tym żadnego uzasadnienia, ażeby obciążyć czynną zawodowo część adwokatury kosztem wygodnego życia dla wszystkich Kolegów w podeszłym wieku, którzy zresztą bynajmniej nie wszyscy takiej pomocy potrzebują.

Nie oznacza to, ażeby można negocjować obowiązek czynnika społecznego do udzielania w wyjątkowych wypadkach pomocy adwokatom w podeszłym wieku, nawet w formie zamieszkania w Domu Seniora na ulgowych warunkach. Nie wolno nam ani zamykać oczu na rzeczywiste istniejące problemy, ani też podejmować zadań ponad możliwość, a nawet — krótko mówiąc — ponad potrzeby.

Sytuacja mieszkaniowa adwokatów w podeszłym wieku jest bardzo zróżnicowana. Byłoby demagogią odwoływanie się do niskich emerytur i mierzenie ich wysokością stanu materialnego adwokata-emeryta. Adwokat emeryt rzadko znajduje się w finansowym niedostatku, a jeżeli taki wypadek zachodzi, to jest sprawą rady adwokackiej podjęcie w tej mierze interwencji, przy czym nie sądzę, ażeby ktokolwiek mógł wydatki na te cele zakwestionować.

Są to jednak z natury rzeczy sytuacje wyjątkowe, natomiast w znacznej części spotykamy się z sytuacją, w której adwokat emeryt nie potrzebuje wsparcia od Kolegów, a tylko pewnych ułatwień w ułożeniu sobie odpowiednich warunków życia na starość, gdy czy to względny zdrowotne, czy też ograniczona aktywność powodują, że człowiek starszy, często samotny, będzie widział rozwiązanie swojego problemu mieszkaniowego przez zamieszkanie w budynku, w którym lokal postawi mu do dyspozycji jego organizacja zawodowa. Przewidywać można również takie sytuacje, w których rodziny 2- lub 3-pokoleniowe dążyłyby do oddzielnego zamieszkania przy przekazaniu np. dotychczasowego wspólnego mieszkania dzieciom czy wnukom.

Adwokat emeryt w większości wypadków będzie mógł i powinien świadczyć na rzecz okręgowej rady adwokackiej lub Naczelnej Rady Adwokackiej za tę pomoc, unikając zresztą w ten sposób żenującej sytuacji, w których byłby utrzymywany przez kolegów.

Przyjmując takie założenie, masuwają się w związku z tym następujące ramy organizacyjne przedsięwzięcia budowy Domu Seniora:

1. dom zarządzany będzie przez Radę Naczelną (okręgowe rady adwokackie),
2. dom wybudowany będzie ze środków zebranych przez Radę Naczelną (okręgowe rady adwokackie), środków kredytowych oraz z wkładów mieszkaniowych wpłaconych przez przyszłych użytkowników,

3. przyszli użytkownicy powinni dostarczyć środków na budowę części mieszkalnej, natomiast Naczelna Rada Adwokacka — na część socjalną budynku oraz na pewną ilość lokali, które chce zarezerwować dla zaspokojenia potrzeb ograniczonej grupy adwokatów znajdujących się w najcięższej sytuacji,
4. wkłady mieszkaniowe płacone przez przyszłych użytkowników należy zabezpieczyć przed dewaluacją,
5. osoba wpłacająca wkład mieszkaniowy uzyskuje prawo do zamieszkiwania osobiście (ewentualnie z żoną) w wyznaczonym im lokalu,
6. po śmierci użytkownika lub jego rezygnacji z lokalu lokal przechodzi do dyspozycji Rady, a wkład mieszkaniowy podlega zwrotowi,
7. koszty eksploatacji budynku ponoszone będą przez Radę, przy czym koszty dotyczące powierzchni mieszkalnej refundują Radzie użytkownicy.

Oddzielnym zagadnieniem wymagającym rozważenia jest to, jaki ma być charakter budynku (osobiście jestem przeciwny przejmowaniu do odbudowy budynku zabytkowego), jakiej wielkości powinny być mieszkania (kawalerki, pokój z kuchnią), a także, gdzie budynek powinien być zlokalizowany. W każdym razie koncepcja, którą przedstawiam, nie wyłącza możliwości budów w różnych zainteresowanych ośrodkach, co stępiłoby ostrze zarzutu, że budowa Domu Seniora to powtórzenie uprzywilejowania Warszawy, podobnie jak budowa Domu Pracy Twórczej Adwokatury w Grzegorzewicach.

adw. Jan Czerwiakowski

2.

SKILEX 1985

W dniach od 27 stycznia do 2 lutego 1985 r. odbył się w Garmisch-Partenkirchen XIII Kongres Prawniczy „SKILEX 1985”. Program naukowy Kongresu obejmował wykłady i dyskusje na następujące tematy: „Problemy prawne związane z przygotowaniem tras biegowych”, „Wnioski wypływające z danych statystycznych dotyczących wypadków narciarskich” i „Niektóre wnioski wynikające z wpływu wyposażenia narciarskiego na ryzyko wypadków”. Wykłady odbywały się w języku niemieckim, były zaś tłumaczone jednocześnie na języki: angielski, francuski i włoski. Wszystkie wykłady zostały powielone w tych czterech językach.

Częścią składową Kongresu były również zawody narciarskie w dwóch konkurencjach: slalom gigant i bieg płaski. Slalom o długości 1300 m, różnicy wzniesień 220 m i liczbie bramek 37 wytyczony został na olimpijskiej trasie Kandaharu. Bieg odbył się na 9-kilometrowej trasie wyczynowej w Kaltenbrunn.

W Kongresie uczestniczyli reprezentanci 14 państw, a wśród nich była także grupa adwokatów z Polski, których wyjazd zorganizowany został staraniem adw. dra Andrzeja Rozmarynowicza przy współpracy z Zespołem d/s Sportu NRA.

Nasze koleżanki i koledzy uczestniczyli w wykładach i seminariach kongresowych, a także wzięli udział w zawodach. Podkreślenia wymaga fakt, że w większości startowaliśmy na nartach produkcji „Polsportu”. Z wytwórci w Szaflarach pochodziły niemal wszystkie nasze narty biegowe. W slalomie na nartach „Polsportu” startował kol. W. Chowaniec, który uzyskał w swojej grupie wiekowej najlepszy spośród